

PLOTKI

Polak zapalił lampki na największej choince

We włoskim miasteczku Gubbio zabłysła w środę niezwykła, 350-metrowa choinka. Tworzą ją lampki rozpięte na stoku wzgórza i ułożone w kształt świątecznego drzewka.

Jedną piątą lampek na choince zapalił symbolicznie, sygnałem ze swego komputera, młody gdynianin Igor Zakrzewski. Został on zaproszony do tej ceremonii przez gospodarzy miasteczka Gubbio, jako jeden z pięciu reprezentantów świata - przedstawiciel Europy.

Choinka w Gubbio jest zapalana 7 grudnia już od 24 lat. Uroczystość ściąga do miasta tłumy turystów włoskich i zagranicznych. "Drzewko" można podziwiać nawet z odległości 40 km. W 1991 r. choinka trafiła nawet, jako największa na świecie, do Księgi rekordów Guinnessa.

Wystąpienie Igora Zakrzewskiego i reprezentantów pozostałych 4 kontynentów było transmitowane na wielkim telebimie u stóp wzgórza. Po zapaleniu lampek Gdynianin złożył po polsku życzenia dla mieszkańców Gubbio i całego świata. Na ekranie pokazano także kilkuminutowy film o Gdyni. Transmisję obejrzało kilka tysięcy ludzi w Gubbio oraz miliony telewizorów włoskich i internautów na świecie.

Austria: Diabełki mogą dawać ludziom klapsy

Policja austriacka wydała oficjalne zezwolenie dla tradycyjnych bożonarodzeniowych diabełków, które w okresie przedświątecznym biegają po ulicach i rozdają przechodniom klapsy w pośladki.

Co roku w miastach Austrii wiele osób przebiera się za św. Mikołajów, którzy rozdają słodczyne grzecznym oraz za diabły, które wlepiają klapsy za złe zachowanie.

Wiele osób urażonych bolesnym spotkaniem z bożonarodzeniowym diabełkiem składało w ubiegłych latach skargi na policji, a ta - mając poczucie humoru - postanowiła w tym roku zalegalizować tradycyjny zwyczaj.

Domaga się certyfikatu "idealnego kandydata na męża"

Pewien Rumun złożył zażalenie do urzędu ochrony konsumentów skarżąc się na dziewczynę, która odrzuciła jego oświadczenia.

Mężczyzna twierdzi, że został oszukany, ponieważ został odrzucony bez wiarygodnego uzasadnienia. Domaga się zatem "przetestowania" oraz wystawienia mu świadectwa jakości, które potwierdzałyby, że jest doskonałym kandydatem na męża.

Rumuński urząd ochrony konsumentów odmówił jednak żądaniom niedoszłego małżonka i nie wyda mu odpowiedniego "certyfikatu".

Ośrodek narciarski na pustyni

W Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie) otwarto zadaszony kurort narciarski, zaledwie kilka minut drogi od arabskiej pustyni. Inwestycja powstała na terenie wcześniej pokrytym piaskiem i kosztowała blisko 300 mln dolarów.

Ośrodek oferuje lekcje nauki jazdy na nartach, wytyczył także kilka tras zjazdowych dla bardziej zaawansowanych. Na miejscu można wypożyczyć sprzęt.

Na otwarcie sezonu organizatorzy zamówili ponad 6 tys. ton prawdziwego śniegu, który był prawdziwą atrakcją. Wielu ludzi przychodziło tylko po to, by dotknąć śniegu po raz pierwszy w życiu.

Obecnie śnieg wytwarza się sztucznie, ale - jak zapewniają organizatorzy - w sposób najbardziej zbliżony do natury - z kryształków lodu.

Obok atrakcji dla narciarzy i snowboardzistów, ośrodek oferuje również lodowo-śniegowy park zabaw dla dzieci.